

# GŁOS

## TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko  
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3.      Ul. Legionów 2, tel. 55.      Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:  
MIESIĘCZNIE — — — — — zł 4-  
KWARTALNIE ZGÓRY — — — — — zł 10-  
i dostawa do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:

Za wiersz milimetry, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne w wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. naj-  
mniej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano, Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

## „RADJO LUBICZ”

WARSZAWA, Marszałkowska 104, Telefon 279-01  
(wprost dworca kolejowego)

POLECA NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

### RADJODODBIORNIKI

bez wymiennych cewek, odbierające wszystkie stacje Europejskie (już od 2 lampowego) na głośnik i słuchawki.

Wszystkie części składowe pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk.  
Ceny konkurencyjne. Warunki najdogodniejsze  
(1/4 gotówką przy kupnie, reszta do 8 rat miesięcznych).

### ROWERY ANGIELSKIE męskie i damskie

w cenie 320 złotych na 8 równych rat miesięcznych.

### EUFONY, GRAMOFONY najnowszych konstrukcji, grające absolutnie bez żadnego szmeru.

Ilustrowane cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Bliższych informacji łaskawie udziela administracja „Głosu Trybunalskiego”.

## KRAKOWSKA

Zarząd Związku Pracowników Gastronomicznych w Piotrkowie zawiadamia Szan. Publiczność, że **DZIS** o g. 4 po poł. w dolnej sali Hotelu Krakowskiego przy placu Kościuszki Nr. 7 zostanie otwarta

### RESTAURACJA pod firmą „KRAKOWSKA”

Kuchnia wyborowa. Ceny konkurencyjne.  
Piwnica bogato zaopatrzona w wina i trunki pierwszorzędnych firm zagranicznych oraz krajowych. Nr. 308

### Katastrofalny wynik walki o rekord samochodowy.

NOWY JORK, 24-2. A.W. Otrzymało dokładne informacje o katastrofie samochodowej na wyścigach w zatoce Dayton na Florydzie. Soortowicz Lockhart chciał pobić ostatni rekord Anglika Campbella, który przebiegł wynoszącą 359 klm przebiegł w ciągu jednej godziny. Lockhart jechał z zawrotną szybkością wynoszącą 372 klm. na godzinę. Podczas tej karkołomnej jazdy samochód

obsunął się w pobliżu brzegu morskiego i runął do morza. Zderzenie z powierzchnią wód było tak gwałtowne, że samochód odskoczył o kilka metrów w górę i został rzucony na skałę, ulegając całkowitemu zderzeniu. Lockhart skleszczony w samochodzie, odniósł bardzo ciężkie rany. Rekord angielski nie został pobity.

### Ateny i Akropol pod śniegiem.

Niebywałe mrozy w Grecji.

ATENY, 24-2. A.W. W całej Grecji panują silne mrozy. Ludność nieprzyzwyczajona do tak silnego mrozu cierpi bardzo dotkliwie. Również

niemal w całej Grecji spadły bardzo wielkie śniegi. Ateny i Akropolis są zupełnie zasypane śniegiem.

### Ostatnie wiadomości.

Z POSIEDZENIA RADY MINISTR. Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny).

Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła m. in. zakaz przywozu pszenicy do Polski, zatwierdziła ustawę o opiece nad zabytkami i

ratyfikowała układ polsko-niemiecki o robotnikach rolnych.

#### FRIMONDS W WARSZAWIE.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Bawi w Warszawie znany dziennikarz amerykański Frank Frimonds,

Był on dziś podejmowany przez min. spraw zagr. p. Zaleskiego i prezesa syndykatu dziennikarzy w Warszawie.

#### WYJAZD POLSKICH PRZEDSTAWICIELI DO GENEWY.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Na posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie wyjeżdża dnia 2 marca p. min. Zaleski, p. Sokal i nacz. wydz. wchodniego p. Hołdówko.

#### POWRÓT DELEGACJI NIEMIECKIEJ NASTĄPI W MARCU.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Jak nas informują, powrót delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską z dr. Hermesem na czele nastąpi w marcu rb.

#### O WALORYZACJĘ CEL Z SOWIE TAMI.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Ponieważ rokowania handlowe z Sowietami nie zostały podjęte przez żadną ze stron, Rząd przystępuje do uregulowania sprawy waloryzacji cel między Polską a Sowietami.

#### „GAZETA PORANNA 2 GROSZE” WZNOWIONA.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Ukazała się dzisiaj w stolicy „Gazeta Poranna — 2 Grosze”, która nie wychodziła przez dłuższy czas. Gazeta ta ma kierunek katolicko-narodowy i jest przychylnie usposobiona do Rządu.

#### ILE KOSZTOWAŁY DRUKI WYBORCZE?

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Główna Komisja Wyborcza obliczyła, że koszt druków i formularzy zamówionych przez Komisje Wyborcze w kraju wyniósł 350.000 zł.

#### KIEDY BĘDĄ WYPŁACONE DJETY CZŁONKOM KOM. WYB.?

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Ponieważ do Komisji Wyborczych w kraju napływają ciągle zapytania

o termin wypłacania diet członkom tych komisji, Główny Komisarz Wyborczy p. Car wyjaśnia, że diety te będą wypłacane po dn. 19 marca tj. po ukończeniu prac przez komisje wyborcze w kraju.

#### LUSTRACJE MIEJSC GŁOSOWAŃ

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Okręgowe Komisje Wyborcze rozpoczęły lustrację lokali wyborczych. Lokale nieodpowiednie mają być za mienione w ciągu najbliższych dni.

#### KONFERENCJA W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Dzisiaj odbyła się konferencja w Min. Przemysłu i Handlu z przedstawicielami polskich papierni. Omawiana była sprawa konsumpcji wewnętrznej w kraju i widoki na eksport.

#### BANK GOSP. KRAJ. POWIĘKSZY KREDYTY BUDOWLANE.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Dzisiaj odbyło się posiedzenie w Banku Gosp. Krajowego. Omawiana była sprawa ostatnich prac Banku i prac przyszłych. Prezes Banku podał projekt zwiększenia kredytów budowlanych, co zatwierdzono.

#### STYPENDJUM IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Województwo śląskie uchwaliło kilkunastotysięczne stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego dla akademików ślązaków, lub tych, którzy braли udział w walkach o niepodległość G. Śląska.

#### PRACOWNICY UMYSŁOWI DOMA GAJA SIĘ POPRAWY BYTU.

Warszawa, 24-2-28 r. (Tel. własny). Na dzień 29 bm. 14 związków pracowników umysłowych w stolicy zwołało wiec w sprawie poprawy bytu.



# O czem powinni pamiętać wyborcy?

Zyjemy obecnie w atmosferze poważnego napięcia politycznego i w przededniu wypadków dziejowych, wynik których niezawodnie pozostawi piętno na przyszłości Państwa Polskiego. Antagonizmy partyjne, animozje klasowe i egoizmy osobiste znajdujące wyraz w wielkiej ilości złożonych list państwowych, są dowodem utraty równowagi psychicznej pewnych odłamów społeczeństwa. Partie polityczne, które przy poprzednich wyborach dzięki wzajemnym ustępstwom solidarnie i pod wspólnym sztandarem wystąpiły na arenę wyborczą, obecnie zajęły wrogie względem siebie stanowiska. Secesje prowadzących, wzajemne groźby i oskarżenia krańcowych skrzydeł jednego i tego samego stronnictwa i dyssonanse pomiędzy centralą, a jej prowincjonalnymi oddziałami — oto zjawiska, będące na porządku dziennym. Programy partyjne, wezwania i oskarżenia, rozlepiane masowo na murach miast, kryją w sobie niebezpieczeństwo spaczenia zmysłu orzeczowego przeciętnego obywatela. Ponieważ nie istnieje żadna siła, która potrafiłaby wzorem mitycznego Odysseusza zatkać uszy obywatelom, by w ten sposób uniknąć niebezpieczeństwa słodkich w melodjach, a strasznych w czynach syren wyborczych, przeto zadaniem prasy powinno być uświadomienie czytelników drogą przytaczania faktów z życia realnego, świadczących o zasługach tego lub owego rządu i stronnictwa i dobrodziejstwach tego lub owego ustroju państwowego. Jak uczyć nas smutne doświadczenia niedawnej przeszłości, ani parlament w znaczeniu zbiorowiska reprezentantów egoistycznych interesów klasowych i partyjnych, ani rząd przez podobny parlament wyłoniony, nie stanowią rękami rozwoju mocarstwowej i finansowej potęgi Polski. Abstrahując więc wywody, wysuszone w niniejszym artykule od wszelkich tendencji partyjnych należy przypuszczać, że zestawienie porównawcze cyfr statystycznych, zaczerpniętych z różnych okresów, umożliwi trafną ocenę i porównanie działalności i zasług rządów partyjnych i sanacyjnych, i tem samem zajęcie konkretnego stanowiska „za” czy też „przeciw” obecnemu rządowi. Przejdźmy teraz, do omówienia gospodarki skarbowej, podejmowanej przez różne rządy.

Od czasu uzyskania niezależności państwowej mieliśmy około dziesięciu gabinetów partyjnych i 15-tu ministrów skarbu. Działalność tych ministrów była bezplanowa bez wszelkiego systemu, a wypracowane przez nich budżety, aczkolwiek spowite w piękne formy głoślowych obliczeń i teoretycznych rozmyślań, nie nabierały kształtów realnych. Wskaźnikiem ich działalności jest bezustanna inflacja i podskoczenie kursu dolara do 10.000.000 marek polskich. Szczególnie zmienną była działalność 2 gabinetów, albowiem, choć wypracowane przez nich plany sanacyjne zawiodły, to jednak nosiły w sobie cechy wysiłku w kierunku uzdrowienia finansów: a) gabinet p. Michalskiego. Wysiłek stabilizacji waluty i równania budżetu drogą zwiększonego fiskalnego obciążenia obywateli. Preliminarjany na rok 1922 budżet państwowy w wysokości 760.000.000 franków złotych (tak również uchwalona danina majątkowa (114.000.000 franków złotych) zawiodły, albowiem poszczególne pozycje obliczone były w markach polskich, których bezustanna deprecjacja obalała wszelkie rachuby. b) Gabinet p. Grabskiego. Wypracowany został chlubny plan sanacyjny, polegający na zrównoważonym budżecie i bilansie handlowym, ustaleniu nowej opartej na złocie jednostki monetarnej i utworzeniu instytucji emisyjnej. Rozciągnięta do 1.700.000.000 zł. cyfra wydatków budżetowych według planu sanacyjnego należało wyrównać drogą zwiększonego opodatkowania stałego i jednorazowego nadzwyczajnego w postaci podatku majątkowego (1.000.000.000 złotych). Plan ten aczkolwiek przyczynił się do utrzymania waluty polskiej na przeciąg 18 miesięcy na stałym kursie (1 dol. — 5,18) to jednak wskutek zbyt wielkiego przecenienia zdolności płatniczej obywateli wskutek następnie popełnionych błędów nie przyniósł pożądanego rezultatu.

To też od rozpoczęcia akcji sanacyjnej (za początku 1924 r.) aż do dymisji rządu p. Grabskiego widzimy następujące niekorzystne zmiany: kurs złotego utracił 15 procent swej pierwotnej wartości. Deficyty łączne za rok 1924 i 1925 wynoszą 414 milj. zł., zapas zaś walut wysokocennych i złota

w Banku Polskim obniżył się z 280 na 130 milj. zł. Za czasów rządów p.p. Skrzyńskiego i Witosa sytuacja ekonomiczna uległa dalszemu pogorszeniu, o czem świadczy skurczenie się zapasów rezerwowych w Banku Polskim i podskoczeniu kursu dolara z 7.30 zł. w styczniu na 9 do 11 zł. w kwietniu 1926 r.

Począwszy od maja 1926 r. to jest od daty przejścia władzy do Rządu Marszałka Piłsudskiego rozpoczyna się nowa era w życiu gospodarczym, o czem świadczą cyfry następujące: Budżet wykazywał w mil. zł. w r. 1924 deficyt 189,4, w r. 1925 — 25, w

1926 — 51, w r. 1927 — 74 (bez pożyczki zagranicznej). Wydobycie węgla wynosiło w mil. ton w r. 1924 — 32, w r. 1925 — 29, w r. 1926 — 31,4, w r. 1927 — 500 (w przybliżeniu). Liczba zatrudnionych w przemyśle (w tysiącach) wynosiła: 31 grudnia 1925 r. — 519, w 1926 r. — 641, w 1927 r. — 778, zaś bezrobotnych: 1925 r. — 327, 1926 r. — 171, 1927 r. — 139.

Z przytoczonych faktów wynika, że Rząd obecny stopniowo i konsekwentnie spełnia swe wielkie zadanie naprawy tego, co rządy poprzednie, będące igraszką stronnictw, zdeprawowały. Normalny, przyszły

rozwoj polityczno-gospodarczy kraju i autorytet parlamentu zależy od tego, czy konsekwencja stronnictw w przyszłym sejmie umożliwi utworzenie większości, której działalność mogłaby być skoordynowana z wysiłkiem bezpartyjnego Rządu sanacyjnego. Dobrobyt kraju niezawodnie wymaga, by bieg nawy państwowej, nadany przez Rząd sanacyjny nie został naruszony, albowiem nie w zbroceniu na lewo, czy też na prawo, lecz w bezustannem dążeniu naprzód tkwi przyszłość narodu.

Maurycy Frankiel.

## WSKAZANIA.

### Przed ostateczną decyzją.

Niewiele już dni dzieli nas od chwili głosowania. Zbliża się moment ważkiej decyzji dla obywatela — wyborcy Stronnictwa szczerą ręką rzuciły mu przed oczy nieprzebrany zapas haseł i obietnic tak, iż niejedynemu wahał się niewątpliwie, komu głos swój oddać. Cechą demokracji i jej najwzwyższą zaletą jest jednak to, że zachowuje ona myśl trzeźwą i umiar kowanie w trudnych nawet chwilach, a wartości realne ceni wyżej, niż błyskotliwe zapowiedzi. Na tem gruntu powodzenie i przyszłość swych państw demokracje zachodu; tego brak było zawsze autokratycznej Rosji, obojętnej carskiej, czy też bolszewickiej i to jest przyczyna powtarzających się tam co jakiś czas kryzysów.

Ta charakterystyczna dla dojrzałych demokracji trzeźwość sądu i realizm w ocenie wartości, umacnia nas w przekonaniu, że przyszły nasz sejm nie będzie powtórzeniem poprzednich, a społeczeństwo nie da się sprowadzić do rozstrzelenia głosów i obciążenia bezwładem powoływanego przedstawicielstwa narodowego. Byłoby to bowiem nie szczęściem tak dla państwa, jak i dla demokracji i narażałoby i jedno i drugie na ciężkie próby, najniepotrzebniej powołujące siły i energię narodu.

Przyszły sejm musi posiadać dość poważną grupę, któraby pozostając zdala od antagonizmów i waśni partyjnych, stała wyłącznie na straży interesów państwa i potrafiła w imię tych interesów wytworzyć większość dla dania oparcia pracom rządu. Przyszły sejm musi szczególną uwagę i pieczołowitością otoczyć sprawę gospodarczą i finansową państwa, by stworzyć warunki przychylne dla kontynuowania w takim trudzie i nakładem energii zapoczątkowanej przez rząd akcji gospodarczego odrodzenia narodu. Przyszły sejm musi mieć o wiele więcej umiarkowania i rozumnej powściągliwości, by głupstwami i zbytecznymi manifestacjami nie zaprzętała uwagi rządu, powołanego do rządzenia krajem, a nie do odgryzania się czy też mitygowania panów posłów.

Taki musi być przyszły sejm, by uświadliwiając rację swego istnienia i wzbudzał do siebie powszechny szacunek społeczeństwa, a nie uśmiech politowania lub gest usprawiedliwionego oburzenia, jak to miało miejsce w stosunku do poprzednich sejmów. To podrywa bowiem zaufanie nie tylko do sejmów, jako demokratycznej instytucji reprezentacyjnej, ale i do państwa samego, do jego ustroju i zdolności żywotnych.

Skoro jednak tak wyraźne są wskazania dla przyszłego sejmów, nietrudno jest wskazać, jakie grupy polityczne nie mogą a conajmniej nie powinny znaleźć wydatniejszego uznania u społeczeństwa. Będą nimi:

1-a grupy, wyznające niedwuznacznie hasła antypaństwowe i destrukcyjne gospodarczo.

2. grupy, których opozycyjny lub conajmniej nieprzychylny stosunek do każdego rządu nie poddającego się ich dyrektywom, jest notoryczny; ta

kim był zawsze dotąd stosunek stronnictw ludowych.

3. grupy, które dla doktryny gotowe są zawsze poświęcić interes państwa i narodu całego, a dzisiaj, zastaniając się czczymi hasłami gotowe są spodować powrót przedmajowej demokracji.

4. wreszcie i te grupy, którym trzeźwy sąd o przyszłości państwa przysłania nienawiść do jednostki.

Grupy te bowiem nie dają pewnością, iż potrafią się one wnieść ponad ciasny światopogląd partyjnego partykularza i złożyć, gdy zajdzie potrzeba, ofiarę z egoistycznych interesów własnych na rzecz wspólnego dobra

i wspólnej własności całego narodu państwa.

Jest natomiast rzeczą jasną, iż całe społeczeństwo skupić się dziś musi dokoła tych, co, odsuwając na bok rozbieżności społecznych światopoglądów i interes całego narodu stawiając na czoło dążeń — zdecydowali się stanąć wspólnie do ciężkiej pracy państwowej, by dać państwu trwałe i mocne oparcie, a rządowi — pomoc. Trzeźwy sąd o współczesnej rzeczywistości i palących potrzebach państwowych — nadewszystko w dziedzinie gospodarczej — dyktuje społeczeństwu całemu te właśnie wskazania.

### Więści z kraju.

## Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

### Okólnik Generalnego Komisarza Wyborczego w sprawie obliczania głosów.

Pan wice minister Car, jako Główny Komisarz Wyborczy wystosował okólnik do wszystkich przewodniczących Okręgowych Komisji i Komisarzy Wyborczych przy tych Komisjach, w którym zarządza szybko i sprężyste obliczenie głosów i dostarczenie przez Komisje Obwodowe wy-

ników głosowania.

Podpisane protokoły specjaliści posłańcy mają odnieść do komisji okręgowej, przy czym w razie potrzeby, posłańcy ci dopełnią obowiązku pod ochroną specjalnej strażnicy policyjnej.

### „Nauczycieli jest za dużo i są wysoko płatni”.

#### Demagogia przedwyborcza Witosa na użytek analfabetów.

Na zeiranju P.S.L. „Piasta” w Zaborowie pow. Brzesko, przemawiał Witos, który w ostry sposób atakował rząd, w końcowym ustępie swego przemówienia po zaatakowaniu urzędników, Witos wystąpił przeciw nauczycielstwu. „Nauczycieli jest

za dużo, pobierają zbyt wysokie pensje i całymi miesiącami przebywają na urlopiach” — skrzył się poseł Witosa na tych cichych niedocenianych pracowników, którzy zmuszają do pracy i zdrowiem często podnoszą kulturę Rzplitej na najdalejzych jej rubieżach.

### Krwawy wiec Piastowców w Komarnie.

#### Straszliwe żniwo rozwydrzonej agitacji.

We środę 22 b.m. odbył się w Komarnie pod Lwowem wiec, zorganizowany przez „Piasta”. O przebiegu „Dziennik Lwowski” podaje następujące szczegóły:

Wiec ten odbył się w czasie jarmarku. Zwolenników zatem i bezpośrednich uczestników było niewielu. Dopiero wysłani agitatorzy na rynek ściągnęli tłumy chłopstwa na wiec. Wreszcie około godz. 3-ej po poł. przy udziale około 2.000 osób, rozpoczęły się obrady wiecu pod przewodnictwem Franciszka Budnego z Hut. Nie trzeba nadmienić, że mówcy posługiwali się demagogią i napaśliwością, zaciekłe atakując rząd, a zwłaszcza osobę Marszałka Piłsudskiego. W atakach tych górowali: ksiądz Panaś i ksiądz Franciszek Osikiewicz, proboszcz z Uhorczek, którzy przecięgali się w rzucaniu oszczerstw na czołg osobę I-szego Marszałka i Wskrziesiciela Polski.

Gdy gaska poważnie myślących i lojalnych obywateli państwa, będących przypadkowo na wiecu, zaprotestowała przeciw tego rodzaju poczynaniom, — rozagitowana tłumacza chólska rzuciła się na opozycjonistów oraz na policję, która wobec takiego

stanu rzeczy, usiłowała wiec rozwiązać. W pewnej chwili na hasło księdza Osikiewicza tłum, składający się już z około 5.000 ludzi, ruszył na magistrat, mówiono im bowiem, iż w magistracie odbywa się wiec Bezpartyjnego Bloku t. j. „zwolenników An tychrysta”.

Przed magistratem przyszło znowu do krwawego starcia, przyczem dotkliwie zostało poranionych około 12 osób.

Hryńko Olejacz, gospodarz z pod Komarni, został przez piastowców pokłóty, nożami. Komarnicka „rewolucja” trwała przez 5 godzin.

Ostatecznie policja opanowała sytuację. Z pośród głównych podżegaczy aresztowano Józefa Gajewskiego z Rudek oraz Michała Chimjaka, za innymi podżegaczami, a specjalnie za Stefanem Chabalowskim, stud. praw, policja wszczęła poszukiwania. Przeciw ks. Panasiowi oraz proboszczowi Osikiewiczowi za użycie obelżywych zwrotów przeciw obecnemu rządowi oraz Marszałkowi Piłsudskiemu policja wdrożyła dochodzenia karne.



Sala im. Kilińskiego Al. 3 Maja 12. — W niedzielę 26 lutego 1928 r.

Zespół <b>18</b> osób	TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP ARTYSTÓW WARSZAWSKICH TEATRÓW „QUI-PRO-QUO”, „NOWOŚCI”, „KARUZELA”, „CZERWONY AS” i „WÓDEWIL” oraz balet z „Folies-Bergeres”, „Casino de Paris”, „Moulin Rouge”, w Paryżu.	<b>150</b> kostjumów
-----------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------

## TEATR WIELKIEJ REWJI

Na czele zespołu;

Janina Madziarówna  
Józef Sendeki  
Teddi Aleksandryjski  
Wincenty Łoskot

Lili Maliszewska  
Stanisław Belski  
Wisia Cwilówna  
Jan Karol Zajdler

Balet 12 osób odegrana będzie: Balet 12 osób

## ZONA SIĘ NIE DOWIE!!

Wspaniały Balet! Przegląd najnowszych szlagerów!  
Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni Borczyka.

## Bójka na wiecu Nar.-Dem. w Wilnie

W Wilnie w lokalu poklasztornym przy ul. Dominikańskiej miała miejsce niezwykła awantura na przedwyborczym zebraniu listy Nr. 24.

Wejście do lokalu obstawione zostało przez uzbrojoną w łaski gumowe i żelazne, bojówką endecką, która w brutalny sposób zaczęła „regulować ruch”, napływających na zebranie. Kto się bojówkarzom nie podobał, nie wpuszczony był do lokalu, a w razie protestu bity.

Takie zachowanie się bojówki organizatorów publicznego zebrania wywołało ogólną burzę uczestników zebrania, a więcej krewkami młodym ludziom dało powód do odwetu.

Gdy na mównicy ukazał się p. Piotr Kowalczyk, szczególnie znany z prowokacyjnych wystąpień, na sali wybuchła walka na dobre. Jakiś awanturnik wywołał nieopisaną

panikę przez rzucenie paru bomb łzawych, Niebawem poszły w ruch łaski, krzesła, nawet ceگی, które zawczasu przystawili obrońcy 24. Z sali walka przeniesiona została na ulicę, gdzie kres jej położyła policja.

Trzeba stwierdzić, iż zachowanie się palkarzy listy Nr. 24 wywołuje wszędzie reakcję wśród uczestników jej zebrania.

W kilka godzin po burdzie w lokalu przy ul. Dominikańskiej, publiczność samorzutnie nie dopuściła do zebrania komitetu wileńskiego 24 przy ul. Subocz 37. Zebranie to, aczkolwiek odbyło się w lokalu Kom. Katolicko-Narodowego, przeistoczyło się w manifestację na rzecz listy Nr. 1. Tegoż dnia wobec zdezydowanej postawy publiczności bez rozpoczęcia rozwiązywania została wiec „24” w jej własnym lokalu przy ul. Moniuszki 32.

## Sąd Najwyższy rozpatruje skargi wyborcze.

Jak już donosiliśmy o tem wczoraj, do Sądu Najwyższego, jako ostatecznej instancji we wszystkich sprawach wyborczych wpłynęło dotychczas przeszło 700 skarg, dotyczących spraw wyborczych. Najwięcej skarg wpłynęło z okręgu Ostrów, Kalowice, Królewska Huta oraz w ostatnich dniach z okręgu Nr. 49, tj. Sambor, skąd wpłynęło około 350 skarg. Z Huty Królewskiej, Ostrowia i Katowic też około 300, reszta z innych okręgów.

Większość skarg dotyczy niewpisania na listę wyborców. Połowa tych skarg została już rozpatrzona. W niektórych nakazano wpisanie do spisu wyborców, większość odrzucono jako nieumotywowane. Około 400 skarg rozpatrzonych będzie jeszcze

do dnia wyborów.

16 skarg dotyczyło list kandydatkich na posłów, zaskarżonych bądź to przez komisarzy wyborczych, bądź też przez osoby zainteresowane. Z wyjątkiem jednej jeszcze nierozpatrzonej, wszystkie pozostawiono bez rozpatrzenia, gdyż w myśl przepisów przed ukończeniem wyborów decyzyje komisji co do odrzucenia list kandydatkich nie są zaskarżalne.

Sprawy te mogą być rozpatrzone dopiero po ukończeniu wyborów.

Sąd Najwyższy sądzi te sprawy w dwóch albo trzech kompletach co dziennie. W skład kompletów wchodzi wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego.

Komplety złożone są z trzech sędziów.

H. Rider Haggard. 39

## Zywy testament.

— A zatem nie ma rady! — jęknął pan Meeson, — Eustachy stracił mi się majątek. Biedny chłopak! biedny chłopak! Żle z nim postąpiłem... źle niegodziwie!...

Augusta słuchała w milczeniu, szukając w myśli jakiegoś środka ratunku, postanowiła bowiem, że Eustachy Meeson nie straci sposobności zostania właścicielem tej królewskiej fortuny, i że ona stracie tej koniecznie zapobiec musi. Słabe on wprawdzie miał szanse, bo po pierwsze: pan Meeson mógł nie umrzeć, a po drugie: nawet gdyby umarł, prawdopodobnie było rzeczą, że także sam los spotka jego towarzyszy i że nie zostanie przy życiu nikt, ktoby mógł być świadkiem przedśmiertnej zmiany jego rozporządzeń.

O ile z obecnego stanu rzeczy dało się wnioskować, na to się zanosilo, że wszyscy marnie pomrą na tem odludnym wybrzeżu.

W tej właśnie chwili przechodził nieopodal Bill, który wracał od flagi, gdzie stał czas dość długi, u-

patrując, czy nie dojrzy gdzie na morzu jakiego okrętu. Rękawy flanelowej koszuli odwinęte miał aż po same łokcie rąk, na brunatny kolor opalonych, a gdy przystanął chwilę, chcąc pomówić z Augustą, zauważyła ona pewien szczegół, który jej nasunął nową myśl i otuchy dodał.

— Nic nie widać, — szorstko i gniewnie mruknął marynarz, — i pewny też jestem, że nic nigdy widać nie będzie. Tu jesteśmy i tu pozostaniemy, dopóki nie pomrzemy i nie pognijemy.

— Mam nadzieję, że nie, spokojnie odparła Augusta. — Tymczasem, panie Bill, pozwól mi pan obejrzeć tatuowanie, które pan masz na ramieniu.

— Dlaczegoż-by nie, panienko? — spiesznie odparł Bill, podsuwając grube ramię, ogromną zakończoną ręką, o cal od nosa Augusty. Było ono całkowicie pokryte najrozmaitszymi rysunkami: flag, okrętów i różnych innych przedmiotów, wśród których odbijało wyraźnie, drobnymi napisane literami, imię i nazwisko marynarza: Bill Jones.

— Kto to robił, panie Bill? — spytała Augusta.

— Kto robił? Ależ ja sam, panien-

## Pozytywna praca rządu.

305 dekretów Prezydenta Rzplitej od dnia 4 sierpnia 1926 roku.

Na zasadzie pełnomocnictw z dn. 4 sierpnia 1926 r. wydano do dnia dzisiejszego ogłoszonych 306 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

Większość z nich przypada na ministerstwa gospodarcze, a więc w pierwszym rzędzie na Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Przemysłu i Handlu, następnie Ministerstwo Spraw Wojskowych, Ministerstwo

Sprawiedliwości oraz Ministerstwo Robót Publicznych.

Rozporządzeń przyjętych już przez Radę Ministrów, lecz jeszcze nie ogłoszonych w Dzienniku Ustaw, jest około 80, oczekuje wejścia na porządek dzienny Rady Ministrów około 30. Po za tem około 10 spóźnionych jest jeszcze w ostatecznym przygotowaniu i wpłynę na Radę Ministrów przed zwołaniem nowego Sejmu.

## Zjazd Prezesów Zarządów Okręgowych Rady Zjednoczenia Stanu Średniego.

W poniedziałek i wtorek odbywał się Zjazd Zarządów Okręgowych i Powiatowych Zjednoczenia Stanu Średniego w Łodzi przy udziale około 60 członków.

Zebrań przewodniczył Prezes Rady Zjednoczenia Stanu Średniego inż. Jan Rogowicz. Do prezydium powołano pp. inż. Lorentskiego z Cześćstowu, Świątowicza z Grodziska i Zuka z Brześcia. Na sekretarzy pp. Hauke, Bazela, Idzikowskiego i red. Zabęskiego.

Po omówieniu ogólnej sytuacji politycznej i wysłuchaniu sprawozdań delegatów z okręgów przedyskutowano sprawę kredytów dla rzemiosła i

drobnego kupiectwa.

Następnie omówiono sprawy organizacyjne. Stwierdzono rozwój Kół Zjednoczenia Stanu Średniego i masowe przystępowanie do nich miejscowego rzemiosła, kupiectwa i wyzwoleńców zawodów. Przyjęto uchwały dotyczące dalszej konsolidacji ruchu oraz stwierdzono, że wszystkie koła energicznie popierają listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, który pierwszy otoczył opieką rzemiosło i drobne kupiectwo, oraz, że akcja ta spotyka się z gorącym odzewem wśród całego mieszczaństwa polskiego.

## W sprawie rzekomych restrykcji kredytowych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wobec ukazania się w niektórych dziennikach notatek o rzekomo zamierzonych przez Bank Gosp. Kraj. restrykcjach kredytowych, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych co następuje:

BGK, który w okresie poprzednim interesował się zbyt mało potrzebami naszych samorządów, zmienił na skutek dyrektyw obecnego rządu swą politykę i już poczynając od jesieni 1927 roku rozwija coraz silniej akcję kredytową dla miast i sejmików powiatowych. BGK. nie jest jednak w stanie dostarczyć od razu wszystkim samorządom potrzebnych

środków. Aczkolwiek kapitał Banku został obecnie podwyższony z 35 do 120 milj., jednak istniejące potrzeby kredytowe, szczególnie większych miast, nie mogą być jednocześnie w całej rozciągłości zaspokojone. Większe miasta Europy zachodniej zaciągają samodzielnie pożyczki zagraniczne i niezawodnie większe miasta polskie potrafią również pożyczki takie uzyskać.

Natomiast polityka BGK. winna być po linii popierania tych samorządów dla których kredyt zagraniczny jest niedostępny.

## 13 i pół milionów kredytów dla rzemiosła udzielił Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dyrekcja Gospodarstwa Krajowego na posiedzeniu w dniu 22 b.m. ustaliła kontyngent kredytowy dla rzemiosła i drobnego przemysłu na kwotę 13 milj. 500 tys. zł. Kredyt ten będzie rozprowadzony przez komunalne kasy oszczędności i akcja ta jest już w toku. Dla celowego przeprowadzenia tej akcji kredytowej otworzone zostały przy komunalnych kasach oszczędności opiniodawcze komitety rzemieślnicze pod prze-

wodnictwem delegata Banku Gospodarstwa Krajowego, których zadaniem jest rozpatrywanie podań poszczególnych kredytobiorców i przedstawianie wniosków zarządów i kasy. Kredyt ten udzielany jest na okres 10 kwartałów, przy oprocentowaniu 9 proc. z wyjątkiem województwa pomorskiego i śląskiego, gdzie stopa procentowa wynosi 6 proc. i spłacany ma być po 1/10 kwartałnie.

bicie, przyszedłby taki pomysł do głowy? Pójdź - pani, jakieś łaskawa i spytaj się Janka, czy mu to nic nie szkodzić będzie.

— Niezwykle to wprawdzie zlecenie, — z uśmiechem zauważyła Augusta, sprobuję wszakże, o ile mi się uda je wypełnić.

Wziawszy więc małego Dicka za rękę, skierowała Augusta swe kroki ku budzie, przez mężczyzn zajętej, i widząc ich pod ścianą na słońcu siedzących, z najśłodszym uśmiechem, na jaki zdobyć się mogła, spytała najprzód Billa, czyby nie zechciał podjąć się dla niej niewielkiej roboty. Jakiej mianowicie? O! bardzo lekkiej... tatuowania trochę! Pan Bill, któremu czas dłużył się w beczynności i który zresztą pragnął ustrzedz się od pokus baryłki z rumem, chętnie i łaskawie na to przystał, mówiąc że widział właśnie na brzegu wybornie zaostrzone i do tego użytku znakomicie się nadające ości rybnie; z nie zadowoleniem tylko potrząsał głową na projekt użycia rozrobionego woda prochu, w braku innego barwnika Oświadczył stanowczo, że „niebę - dzie to jak być powinno”, poczem, jakby nagle natchnieniem z góry nawiedzony, pobiegł w stronę wybrzeża



## Wytyczne polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej

Od Redakcji:

Poniżej podajemy do-  
kończenie odczytu p.  
St. Paprockiego, które  
obejmuje wytyczne pol-  
skiej polityki wewnętrz-  
nej.

### II.

W tej części swego odczytu p. prelegent omówił zagadnienia ustrojowe, politykę wobec mniejszości narodowych i stosunek do ugrupowań wywrotowych.

Dobra polityka wewnętrzna tylko wtedy może być owocna, o ile ustroj państwa jest dobry, odpowiedni. Ile złego może wyrządzić zły ustroj, najlepiej świadczy okres naszej kilkuletniej historii od powstania Państwa do wypadków majowych.

Wszelkowiedziwo sejm uobezwładnił w Polsce władzę wykonawczą. Rządy się zmieniały bezustannie, a żaden z nich nie był rządem w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Zależny od sztucznych koalicji klubów sejmowych, lawirował między nimi, nie miał oparcia w trwałej większości, od widzimisię każdego posła zależało jego «być albo nie być»; najpierw zjednywał sobie postów argumentami, a gdy to nie pomagało zdobywał sobie względy bardziej materialnymi środkami. W ten sposób zrodziło się partyjnictwo, a z nim razem korupcja, nadużycia i wszelkiego rodzaju nieprawość. Każdy urzędnik stał się zależny od każdego posła. Rząd składał się z 444 posłów i 155 senatorów. Polska stała się widowiskiem tego samego głębokiego przesilenia parlamentaryzmu, które przeżywa szereg państw europejskich, jak Włochy, Hiszpania, Portugalia, Francja i inne. Rządy parlamentarne, a więc opierające się o mniej więcej przynajmniej stałą większość stały się niemożliwymi. Zawsze łatwo się mogła utworzyć większość opozycyjna, a nie można było stworzyć rządów większości. Sztuczne koalicje endecków z socjalistami doprowadziły do parcelacji tek ministerjalnych między poszczególne stronnictwa bez żadnej wspólnej myśli przewodniej.

Poska po długoletniej niewoli, w okresie zupełnego wyniszczenia gospodarczego, w szczególnie trudnych warunkach międzynarodowych musi mieć silny Rząd, jeśli chce zachować swój byt. Ten silny rząd tylko wtedy będzie możliwy, jeżeli go się uniezależni od partyjnego sejmu i uczyni go się odpowiedzialnym wyłącznie od Prezydenta, wybieranego przez cały naród. Jednocześnie całe społeczeństwo powoła się do stałej współpracy przez stworzenie dobrego samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Samorząd stać się przytem powinien szkołą służby obywatelskiej.

Również bardzo wiele zależy od rozumnej polityki wobec obywateli Rzpltej nie Polaków; trzeba bowiem pamiętać, że w Polsce około 35% ludności stanowią mniejszości narodowe. To znaczy, że na każdych 2 Polaków mamy w Polsce 1 nie-Polaka. Polityka Polska, jeśli więc nie chce utracić ziem, zamieszkałych przez ludność niepolską, musi się starać, aby ludność ta uznała Rzeczpospolitą za swoje państwo. Wprawdzie nigdy w całości celu tego się nie osiągnie, ale dążąc do niego, wytworzy się warunki, w których przynajmniej część ludności niepolskiej nie będzie widzieć w państwie polskim swojego wroga. Polityka wewnętrzna naszego państwa musi się bronić przed ograniczaniem suwerenności na rzecz uroszczeń mniejszościowych, musi dążyć do wewnętrznego zespolenia, musi przeciwstawiać się wielkim zaborom państw ościennych skierowanym przeciw całości ziem Rzpltej, musi zabezpieczać ludność polską na Kresach przed wynaradawianiem. Dlatego też polityka polska wobec mniej-

szości będzie równa wobec rozmaitych mniejszości i na rozmaitych terenach.

Polityka nasza wobec Niemców na terenie Śląska i na Pomorzu musi się liczyć z tem, że tam Niemcy stanowią forpocztę agresywnej polityki wobec Polski Berlina, że natomiast Niemcy w województwach centralnych, o ile będą chcieli lojalnie współpracować z państwem winni być otoczeni opieką narówni z innymi obywatelami Rzeczypospolitej. Jeśli chcemy utrzymać przy Polsce Kresy Wschodnie, musimy czynić zadość żądaniom Białorusinów i Ukraińców, bo inaczej pierwszą sposobność wykorzystają, aby się zwrócić przeciwko nam. Tak samo polityka wobec Żydów musi być rozstrzygnięta nie demagogicznie, a w uwzględnieniu racji stanu. Łatwo jest szerzyć hasła antysemityczne, ale jaki jest z tego pożytek dla Państwa i Narodu Polskiego?

Twórzmy nasz własny polski przemysł, handel, rzemiosło i spółdzielczość, a żydzi dla nas groźni nie będą. Jakież jednak może być cel w bezsensownym jątrzeniu ludności żydowskiej? Emigracja Żydów z Polski może być uzasadniona tylko w bardzo małym stopniu; bo zależy ona nie tylko od nas, ale i od państw, które decydują o wpuszczeniu emigrantów do siebie, a jak wiadomo stosowane są pod tym względem coraz to nowe ograniczenia jak np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Faktem zaś jest, że mamy w Polsce 300-400.000 żydów, których nie może pomieścić nasze gospodarstwo społeczne.

Stoi tedy przed nami do rozwiązania wielki problemat produktywności mas żydowskich, wszystkie inne bowiem środki są czczą demagogią i dobre są dla agitatorów endeckich, którzy potrafią demagogicznie wykrzykiwać oskarżając Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem o bliżej nieokreślone żydofilstwo zapominając natomiast, że nie kto inny, tylko ich wódz Stanisław Grabski

## Potępieni bez winy.

Prysnęły nieczułe lody, Poszła precz nie wdzięczna zima, a ciepło i tchnienie wiosny niesie radość ludziom — zapowiedź lepszego jutra. Z przyjemnością ouszczamy zaprzale zimowem powietrzem mieszkania, aby nacieszyć się nowem, czestem.

Ale kochany nasz Piotrków — wszak ko chamy go wszyscy, a ja tembardziej miluję go, bo to miasto mojej młodości — mieszkającem swoim radować się u siebie nie pozwala! Ledwie słońce zajaśniało i ogrzało nieco ziemię — jakby na utrapienie ludzkie — narodziło się błoto. Zwyczajne błoto — „nie pińskie błoto”.

Każdy, ktokolwiek będzie szedł „piotrkowską drogą” — czempredziej zaklniesz boleśnie. Taki to już widać los piotrkowian Piotrków — „niebardzo to podłe miasto”.

podpisywał dalekoidącą ugodą z żydami w 1925!

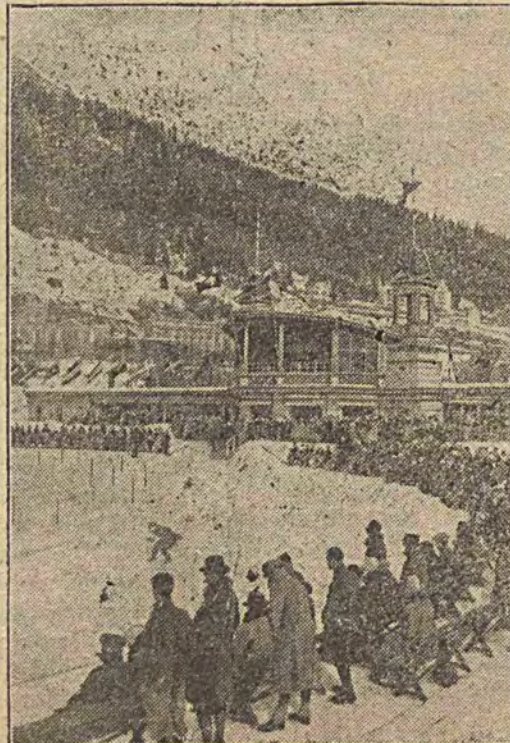
Prócz zabiegów o pozyskanie dla państwowości naszej mas niepolskich musimy również z całą energią i stanowczością a zarazem zimną krwią przeprowadzić walkę z ruchami antypaństwowymi, w szczególności komunizmem. Nie wystarczy tu walka o utrzymanie stanu posiadania, którą prowadzi w imię swych egoistycznych interesów prawica społeczna, nie wystarczy również walka prowadzona przez lewicę klasową, która walczy z komunizmem o wpływ wśród mas.

Chodzi tu przede wszystkim o rozstrzygnięcie wielkiego problemu społeczno-politycznego. Komunizm jest bowiem tam, gdzie jest nędza, komunizm jest tam, gdzie Rosja Sowiecka posługuje się nim jako narzędziem w walce z wrogiem dla niej państwem komunizm jest tam, gdzie niema łączności duchowej między warstwami pracującymi i ich własnym państwem komunizm jest tam, gdzie się szuka rozwiązania trudności gospodarczych przez ślepe małpiarskie stosowanie doktryny markowsko-leninowskiej. Rasna, zbiorowa praca nad odrodzeniem gospodarzem naszego Państwa, wydająca opiekę nad bezrobotnymi i ich rodzinami, wielka wychowawcza praca nad uobywatelnieniem najszerszych mas społeczeństwa (samorząd i związki zawodowe) oto są najsukteczniejsze środki walki z komunizmem, przy jednoczesnym bezwzględnie zwalczaniu szpiegostwa i antypaństwowej dywersji państw ościennych, które pod płaszczykiem komunizmu walczą z państwowością polską. Musi się znaleźć w Polsce siła, trzeba ją ze społeczeństwa wydobyc, aby Rzeczpospolita nasza mogła się oprzeć na granitowych, niewzruszalnych fundamentach! Jest to zadanie współczesnego pokolenia, jeśli przyszłe pokolenia mają nas wspominać z wdzięcznością, a nie z przekleństwem na ustach.

to prawda, ale ta niepokazna trybunalska go grodu progenitura — nie poło istnieje, aby ludzie mieli błotem oddychać.

Jeżeli kto, to już młodzi mają z tem błotem największą udrękę — a ci, co idą do szkoły ze „starostwa” sulejowskiego ekspresu — w szczególności.

Były „piotrkowskie czasy” w epoce — przedinwestycyjnych robót, kiedy to po ulicach naszego miasta przechodziła suchą nogą i w noc i w dzień — ale teraz wszystko się odmieniło. Twierdzą niektórzy, że błoto uczy piotrkowian sztuki akrobatycznej a temsamem powiększa ich wyczyny sprawności fizycznej. Prawda — zapomniam, Chcesz, czy nie chcesz, biedny człowieku, a przez błoto musisz przeskoczyć



Wszelkowiedziwo zawody piechurów w Davos.

— nikt cię piotrkowianinie o zdanie nie spyta.

Pocieszmy się jednak tem, że błoto dopiero „zaistniało” — jakby się wyrząził obywatel z pod Kalusza; ale co będzie kiedy grunt naprawdę rozmięknie?

Wtedy ci panowie, do których należy czyszczenie ulic, napewno ucieszą się, bo w błocie potopiają wszystkich ludzi: piotrkowski bruk — ten ziemski padół, dla nich rajem się stanie.

Ale nie cieszcie się panowie, bo nie wiecie końca godziny waszej. Są ludzie cierpliwi i dobrzy, ale kiedy przebierze się miaraka — przyjdzie i na was kres. Zbuntują się ludziska i poczną wami uprztać ulice tak zawzięcie i gorliwie — jak wy obecnie „gorliwie i zawzięcie” pilnujecie, aby czołwiek uczciwy miał czystą drogę przed sobą i pewnie szedł po piotrkowskiej ulicy.

Jeszcze hasła miłości bliźniego ludziom nie są dobrze znane, bo ani nie szanują ludzie wszelkiej rzeczy, która jego jest, a z niego samego kpi każdy, jakoby z wierzyciela swego. — Bo czy nie jest to barbarzyństwo, aby ludzi skazywać na walenie sobie błotem butów, ubrania oraz innej, niezbędnej w życiu odzieży.

Z takiego błota to tylko uciechę ma piekło — jedynie anieli smuć się i płaczą. Niestety tak jest. Może nie wierzycie?

Oto wyjaśnić muszę, że powyższe oskarżenie mam na myśli i zwracam uwagę na najbardziej błotne miejsce, gdzie każdy sprawiedliwy piotrkowianin jeśli mu tamtędy przechodzić wypadnie — czyni płacz wielki i żgryzanie zębów. Miejscem tem róg ulicy: Krakowskiej i Garnarskiej oraz takiego miejsca, gdzie jeszcze kanalizacyjnej roboty nie skończono. Jeśli kto nie wierzy, lub inaczej sądzi — niech sam rzecz w owym miejscu sprawdzi — a zapewne przynajmniej słuszną. Miejsce jednocześnie utrudnia ludziom drogę do Świątyni. Miejsce to straszne — stąd pochodzą utrapienia i nieszczęścia. Ludzie najuczciwsi, którzy cały dzień zanim słońce wzejdzie i zajdzie nie zaklną, ani też innej paskudnej pary z ust nie wypuszczą — kiedy tamtędy przechodzą — klną podła drogę, rzucają piorunami, tysiąca mi djabłów wszystkich mianują — i już nie powiem więcej, co się tam dzieje. Zatem wszyscy, najlepsi i najuczciwsi panowie — przyczyńcie się do uposledzonych — ucyńcie do przejścia możliwą — podła drogę i nie czekajcie dopóki wiatr błoto osuszy, bo ten niemoła jest zmienny i na jego łaskę niewiele liczyć można.

## KRONIKA

Sobota 25 lutego. Dziś: † Cezarego W. Jutro Aleksanera Bisk. Wschód słońca: g. 7.29. Zachód: g. 4.10.

### Ogólna.

#### ZAKOŃCZENIE REORGANIZACJI UBEZPIECZEŃ OD OGŃIA.

Zgodnie z rozporządzeniem p. Prez. Rzeczypospolitej z dn. 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczeń wzajemnych, w skład rady powyższego zakładu wchodzi między innymi 13 przedstawicieli samorządu wojewódzkiego do czasu zaś powołania do życia tego samorządu członków tych mianuje minister skarbu z pośród kandydatów przedstawionych przez M.S.W.

Kandydaci ci winni odpowiadać na stepującym warunkom: posiadać bu dowle ubezpieczoną w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych i należeć do rad, względnie zarządów centralnych zrzeszeń samorządowych. W praktyce jednak okazało się, że kandydatów odpowiadających tym warunkom jest zbyt mało. Ze względu na powyższe, M.S.W. wystąpiło z projektem nowelizacji odpowiedniego artykułu ustawy, po przeprowadzeniu której odpadł warunek posiadania przez kandydata budowli ubezpieczonych.

Dopiero więc teraz zarówno rady jak i zarządy zrzeszeń centralnych samorządu terytorjalnego, więc Związek Miast Polskich, Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego i Zrzeszenia Samopomocy gmin wiejskich w Polsce, będą mogły zgłosić kandydatów na ręce M.S.W. z pośród których minister skarbu mianuje członków rady powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

W ten sposób reorganizacja dawnej polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych od ognia zostanie wreszcie zakończona.

DZIS O GODZINIE 4-EJ OTWARCIE RESTAURACJI „KRAKOWSKIEJ”







**Mydło Koltontay**  
z mialką:  
od zaraz  
subtelnie  
perfumowane  
bez podwyżki ceny

**Więc:  
jeszcze lepsze!  
jeszcze tańsze!**

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927 r.  
Zastępca na Piotrków: M. L. Rajchman, Piotrków.

**Choroby piersiowe są uleczalne!**

Sprytajcie się Swego Lekarza, a ten wam powie, że Balsam Tioolan-Age jest uznany przez powagę lekarską „BALSAM THIOCOLAN-AGE” leczy brzoń, gruźlicę, kaszel, katar, ułatwia wydzielanie się płuc, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki i skład główny: Apteka A. GĄSECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 15.

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!**

„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką kogut) usuwają choroby żołądka, kiszki, obstrukcje, kamienie żółciowe i p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudza apetyt i wzmacnia organizm. Pudełko zł. 1.50. Sprzedają apteki i skład apteczny, skład główny apteka A. Gąseckiego, Warszawa.

**D-r. med. FAJMAN**  
przyjmuje od 12 — 2 i od 4 1/2 — 8  
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

**Dr. K. KUJAWA**  
Choroby wewnętrzne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 11 — 1 i od 3 — 6.  
Piotrków Tryb. Polna Nr. 5 mieszkania 4  
(za tunelem kolejowym)

**PRZEPISUJĘ NA MASZYNE**  
Piotrków Trybunalski,  
ul. Legionów 2. tel. 55.

**KRAWIEC DAMSKI M. ROZENCWEIG**  
w Piotrkowie ul. Słowackiego (Kaliska) Nr. 28  
przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa  
**KOSTJUMY PAŁTA**  
z własnych i powierzonych materiałów.  
**Wykonanie podług ostatniej mody.**  
Warunki dogodne. Duży wybór żmrali!

**NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PIOTRKÓW — TOMASZÓW**  
Właściciela LEWINSKIEGO

<b>Z TOMASZOWA:</b>	
Goda. 7 m. 30 rano	313
„ 8 m. 15 „	
„ 12 „	
„ 15 „	
„ 17 m. 30 „	
<b>Z PIOTRKOWA</b>	
Goda. 9 m. 30 rano	
„ 12 „	
„ 15 „	
„ 17 m. 30 „	
„ 19 „	

**ZGUBIONO** w Piotrkowie weksel in blanco z dwoma podpisami Abrama Wołkowicza z Moszczenicy na sumę zł. 100. Powyższy weksel unieważnia się i ostrzega przed nabyciem. 320

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam spółkę zakładu fryzjerskiego dobrze prosperującego przy ulicy Żelaznej L. 6 Firma M. Godlewski i S-ka. 311

**ZGINAŁ** dowód osobisty Celinę Milewskiej wydany przez starostwo piotrkowskie — województwo łódzkie 310

**OKAZYJNIE** do nabycia mebelki salonikowej, kryte szafirowym pluszem. Cena zł. 400. Wiadomość Piłsudskiego 52 m. 7 III p. front. 50

**SKRADZONO** dokumenty wojskowe wydane przez PKU, Piotrków na nazwisko Edwarda Jana Kurca zam. w wsi Rasy gm. Wozniki. Dokumenty powyższem ogłoszeniem unieważnia się. 316

**KWIATY** dla pań sztuczne i dekoracyjne, Piotrków, Polna 5 m. 4. 182

**PLAC - OGRÓD** szer. 58 łokci, długości 150 łokci przy Hali do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u F. Jakubowicza Staro-Warszawska 9 rano od 10, wiecz. od 8-ej 326

**ZGINAŁ** wyciąg z ksiąg ludności na imię Marjana Zacha Wniczkowa gm. Radunia, pow. Radomski. 325



**LORD ASQUITH**  
znany angielski polityk, zmarły dnia 15 b.m.

**SKAZANIE DWÓCH NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEI.**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę dwóch mistrzów złodziejskich: Józefa Turowicza („Siłka”) i Stanisława Szymańskiego („Krawcy pysek”), oskarżonych o kradzież 5 1/2 tony domów rodzinnych hut „Kara”, oraz jak wspomnianego Lejbusia Wilczaka. Sąd skazał dwóch pierwszych po 4 lata więzienia zaś Wilczaka na 3 miesięcy więzienia.

Na sali dobrane towarzystwo; wśród którego roi się od złodziei - pasterów i prostytutek

**ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.**

Z. Z. 1) Już od dłuższego czasu nie odno wiadamy temu pisarzowi na jego chamskie wypadki.

2) Czekamy, aby się przekonał, która z istniejących list zdecydowanie się poprzeć w swym wielce poczytym organie ta chorągiewka na dachu.

3) Tak.  
K. R. z ul. Piłsudskiego. Trzeba było ga zety nie przyjmować, wszak Pan chyba nie przypuszcza, że zrobiliśmy mu z naszej gazy ty prezent?  
Prosimy zapłacić najdalej 10 I marca.

**RESTAURACJA „KRAKOWSKA”.**

Nowy piękny lokal zostanie oddany w dniu dzisiejszym do użytku publicznego: O 10 godzinie 4 po poł. nastąpi otwarcie restauracji „Krakowskiej”. Znaną w naszym mieście właściciel hotelu „Krakowskiego”, p. Kowa lewski pochwalony przez ministra Składowskiego za utrzymywanie numerów we wzorowej czystości, dokonał gruntownej przeróbki lokalu dawnej restauracji w ten sposób, że mieści się ona obecnie na dolnym parterze, zaś na górnym wkrótce powstanie pierwszorzędną i jedyną w Piotrkowie kawiarnia w wielkim stylu. Restauracja „Krakowska”, urządzona z gustem i znajomością rzeczy, zaraz na pierwszy rzut oka czyni miłe wrażenie, lokal jest przytulny i co najważniejsze w lecie wabić będzie chłodem co nie przeszkadza, że obecnie w nim jest tam b. ciepło. Przylegają trzy obszerne gabinety. Kuchnia urządzona według najnowszych wymagań techniki, czystość wielka, a pracują w niej rutynowani kucharze z pomocnikami. Restauracja jest własnością Związku Gastronomiczno-Hotelarskiego Oddział w Piotrkowie, zaś kierownictwo powierzone p. Bolesławowi Morawskiemu. P. Morawski był kierownikiem kilku powojennych firm gastronomicznych w większych miastach, ostatnio „Switezianki”, cieszącej się ogólnie dobrą reputacją. Wszystko to da je rękojmię, że nowa Restauracja „Krakowska” pod każdym względem stanie na wysokości zadania.  
Nowej chrześcijańskiej placówce życzymy pomyślnego rozwoju!

**Z prasy.**

**„DZIECKO I MATKA”.**

dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-letni.  
Nr. 44-ty dwutygodnika „Dziecko i Matka” odznacza się głęboko wartościowym materiałem zarówno pedagogicznym jak lekarskim. Zasluguje na podkreślenie wzruszający prymitywnością - wiersz „Modlitwa dziecka”, fachowy na naukowych podstawach oparty artykuł „Dziecko, jako organizm czynny”, artystycznie opracowane opowiadanie z życia samotnego dziecka oraz „Nasze nianki a nurses angielski”. W dziale lekarskim mamy artykuły wybitnych sił lekarskich „O krzywiczy” oraz „O tranie i jego namiastkach”. Szczegółowe wskazania w odpowiedziach redakcji oraz urzeczony dział praktyczny uzupełniają ostatni numer tego pisma zastąpionego dla rodziców i wychowawców.

**Ogłoszenie.**

Ogólne zgromadzenie sprawozdawcze roczne, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Piotrkowa odbędzie się dnia 26 lutego 1928 r. o godzinie 3 p. p. w pierwszym terminie, o godzinie 4 p. p. w drugim, w sali Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Kaliska Nr. 1, na które uprzejmie zaprasza  
**ZARZĄD**  
Porządek obrad ogólnego zgromadzenia następujący:  
1) Zagajenie  
2) Wybór Przewodniczącego  
3) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia  
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej  
5) „ Zarządu  
6) „ Skarbnika  
7) „ Biura informacyjnego  
8) Kasa Kredytowa dla właścicieli nieruchomości miasta Piotrkowa  
9) Projekt budżetu na rok 1928  
10) Działalność Związku Centralnego  
11) Przyszłe wybory do ciał ustawodawczych  
12) Organizacja pracowników do uprzątnięcia domów, w związku z nowymi żądaniami dozorców domów  
13) Akcja przeciwko Elektrowni Piotrkowskiej  
14) Wybory członków Zarządu na miejsce wylosowanych  
15) Wnioski. 248

**Skład Sukna i Kortów A. KURC**  
PIOTRKÓW RYCERSKA 8.  
Niniejszem zawiadamiam Sz. Kliję, że skład mój zaopatrzonej jest na nadchodzący sezon w duży wybór towarów na **UBIORY MĘSKIE I DAMSKIE**, z najprzedniejszych fabryk krajowych,  
**PO CENACH KONKURENCYJNYCH**  
P. P. Urzędnikom udzielam bardzo dogodnych warunków kupna.  
Z poważaniem  
**A. KURC.**  
295

**ZGINAŁA** książeczka wojskowa wydana przez PKU, Piotrków na nazwisko Frojmana Symchy zam. w Piotrkowie ul. Starowarszawska 25. Takową unieważnia się. 309

**CHIROMANTKA „MARMONA”.** Piotrków Tryb. Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość przyszłość. 11015

**POSZUKUJE** pokoju za lekcje francuskiego lub muzyki Piłsudskiego 89 u p. Májcherskich. 322

**ZAGINĘŁA** metryka urodzenia wydana na imię Szmula Moszka Gozdana, Lutatów pow. Wieluński. Powyższą metrykę unieważnia się. 324